№ 63. Piątek 15. Marca 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Izraelicka gmina *Obertyna* w obwodzie kołomyjskim obowiązała się na uposażenie trywialnej szkoły w Obertynie prócz dotychczasowej dotacyi rocznej 136 zł. 50 c. w. a., dodawać jeszcze corocznie 30 zł. w. a.

Pożyteczną tę staranność o rozszerzenie nauki między ludem podaje galicyjskie c. k. Namiestnictwo z uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 21. lutego 1861.

Sprawy krajowe.

(Nadanie stypendyum stanowego.)

Wydział Stanów postanowieniem z dnia 11. marca r. b. nadał uwolnione jedno z stypendyów ręcznych 105 zł. w. a. z zapisu Andrzeja Zalchockiego, przeznaczonych dla synów szlachty polskiej, uczniowi klasy I. w lwowskiem c. k. gimnazyum Franciszka Józefa, *Bronisławowi Zawadzkiemu*, uwzględniając tem odznaczający się postęp w naukach i dobre jego obyczaje, a oraz stan majątkowy ojca, który, siedząc na małym gruncie rustykalnym, jest bez sposobu utrzymania pięciorga dzieci swoich.

We Lwowie, dnia 11. marca 1861 r.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Węgier.)

Wiedeń, 12. marca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył wczoraj rano udzielać prywatnych audyencyi.

— Wiadomości z prowincyi potwierdzają, pisze *Gaz. wied.*, pomyślne wrażenie, które na ludach Austryi sprawiły nowe ustawy zasadnicze. Także w wiernym Tyrolu przyjęto najwyższe postanowienia z szczerą radością i prawdziwą wdzięcznością, a wszystkie organa wyrażają się w tem uczuciu.

— Na walnem zgromadzeniu reprezentacyi miasta Pesztu uchwalono doręczyć J. E. Tawernikowi adres z prośbą o przywrócenie wolności druku w myśl ustawy z r. 1848.

Ameryka.

(Instalacya prezydenta południowych Stanów Ameryki. — Wiadomości bieżące.)

Nowy Jork, 24. lutego. Lincoln przybył bez przeszkody do Washingtonu. — Trudności między Nowym Jorkiem i Georgią nie są jeszcze załatwione. Gubernator Georgii skonfiskował trzy Nowojorskie okręta i oświadczył, że je zatrzymuje, dopóki Nowojorska policya skonfiskowanej broni nie wyda. — Arkansas oświadczyło się przeważającą większością głosów za unią. — Kongres południa ogłosił żeglugę na rzece Mississippi wolną. — W Nowym Mexyku rabowali Indyanie okropnie. Dopraszano się z Washingtonu pomocy; 129 rocznicę urodzin Washingtona obchodzono dnia 22go z. m. z większą okazałością niż przedtem.

— Osnowa mowy prezydenta oddzielnej federacyi pana Davis w dzień instalacyi swojej 12. b. m. zawiera w treści:

„Jako lud zajmujący się rolnictwem, potrzebujemy pokoju i najzupełniejszej swobody w obrocie handlowym, na co też stosunki naszego rządu przyzwalają. Nie będąc konkurentami północno-wschodnich państw unii, możemy z niemi żyć w pokoju; lecz jeśli one uniesione namiętnością panowania na nas uderzą, wtedy musi oręż rozstrzygnąć. W takich stosunkach potrzebujemy stojącej armii, liczniejszej niż na stopie pokoju; tak samo potrzebujemy floty na ochronę naszych portów i wybrzeży. Iż nasza konstytucya tylko o tyle się różni od konstytucyi naszych ojców, że zawiera dokładniejsze objaśnienie myśli, więc można się spodziewać, że inne państwa unii zechcą się do nas przyłączyć. Ale nam dogodne są tylko państwa niewolnicze, bo federacya państw niejednorodnych w urządzeniu swojem jest do niczego. Iż się wstrzymujemy od wszelkiego targnięcia się na prawa drugich, przeto zatrudnienia nasze nie doznały żadnej przeszkody. Choćby nawet wojna nastała, nie potrzebuje Europa obawiać się znacznego zmniejszenia naszej produkcyi bawełny. Wywóz bawełny mógłby doznać przez blokadę naszych portów przeszkody, jest przeto interesem Europy przeszkodzić takiej blokadzie. Co do nas, w takim przypadku ucieklibyśmy się do wydania listów korsarskich.“

Anglia.

(Blokada twierdzy mesyńskiej.)

Londyn, 9. marca. *London Gazette* donosi, że lord John Russell otrzymał przedwczoraj od posła sardyńskiego urzędowe uwiadomienie o blokadzie cytadeli mesyńskiej i okolicznych fortów. Port handlowy miasta Messyny nie jest objęty blokadą.

(Rozprawy parlamentu z dnia 7. marca.)

Posiedzenie izby wyższej. Margrabia Bath zapytuje podsekretarza spraw zagranicznych, czy rząd zwraca uwagę na depeszę księcia Gorczakowa do hr. Kisselew w Paryżu, w której poleca mu, popierać przedłużenie francuskiej okupacyi Syryi, i wzmocnienie francuskiego korpusu expedycyjnego, w razie gdyby to było proponowane. Dalej życzy sobie wiedzieć, jak się rząd angielski zachowa względem tych dwu kwestyi.

Lord Wodehouse przyznaje prawdę na pierwsze pytanie, ale nie daje żadnej odpowiedzi względem polityki rządu, iż układy są jeszcze w toku.

Posiedzenie izby niższej. Fitzgerald zapytuje ministra spraw zagranicznych, czy rząd postanowił już odmówić swego przyzwolenia na projekt względem wzmocnienia francuskiego korpusu expedycyjnego w Syryi, i czy nie sądzi, że siła tego korpusu oznaczona mocą konwencyi na 6000 ludzi nie została już powiększoną.

Lord J. Russell odpowiada, że odpowiedź rządu co do pierwszej części pytania musi zależeć od tego, jaki będzie projekt, jakiego rodzaju, miały być siły wysłane w ogóle, jakie będą powody za podaniem takiego projektu. Dopóki projekt nie jest ukończony, pozostanie dla rządu wielka trudność, wyłożyć w parlamencie to co o tem wszystkiem sądzi. Co do drugiej części pytania, rząd od czasu do czasu odbiera raporta z Syryi, a stosownie do nich siła wojsk francuskich da się ocenić na 7000 ludzi, lub cokolwiek więcej licząc w to 5—600 chorych. Czynna siła może wynosić od 6—7000, całkowita zaś 7—8000 ludzi.

James zabiera głos względem zarzutów na postępowanie Sardynii i politykę włoską. Broni charakteru i sposobu postępowania Garibaldego. Zagraniczna polityka angielska jego zdaniem jest jasna, niewątpliwa i słuszna.

Sir R. Peel przemawia podobnież za lordem J. Russell. — Bezwątpienia nie można zaprzeczyć, że tu i ówdzie były uchybienia, wkrótce one naprawione zostały. Wyjąwszy odstąpienie Sabaudyi, polityka Wiktora Emanuela zasługuje także na pochwałę. Jednak wiele jeszcze trudności przezwyciężyć przyjdzie, a to nie w Gaecie, nie w Wenecyi, nie w Messynie, ale w Rzymie, który wielką jest przeszkodą pokoju i do skonsolidowania Włoch.

Kanclerz skarbu przydaje, że Bowyer wystawił rewolucyę, na którą lud angielski z zadziwieniem patrzy, jako następstwo bezbożnego sprzysiężenia. Ale teraz mamy niezbite dowody, że rzecz

stoi wcale inaczej. Włochy, od dawna pragnące jedności, zawdzięczają Anglii i Francyi wiele. Ale zjednoczeniu Włoch nie pomogła ani Anglia, ani Francya, ani Wiktor Emanuel, tyle co prześladowana dawniej polityka włoska.

Maguire zaprzecza temu, co Layard powiedział o smutnym stanie rzeczy w Państwie kościelnem, i utrzymuje, że niektóre części tego kraju są tak wybornie uprawiane, jak każda inna część ucywilizowanego świata. Layard nazwał pustynią okolice Rzymu, podczas gdy większa część Campagnii zawiera wyborne pastwiska. Rząd papieski nie okazał się opieszałym, gdy chodziło o budowanie kolei żelaznych, zakładanie telegrafów, i zachęcenie do przemysłu, żegluga zwiększyła się, polepszył się stan finansów, nastąpiły czasy spokojne, podatki są umiarkowane, a wielka liczba świeckich piastuje urzęda krajowe, chociaż mówią ciągle, że Rzym jęczy pod tyraństwem duchownych.

Roebuck mówi, że kwestya wychodzi z angielskiego stanowiska, bo co jest interesem Anglii, to jest także interesem świata. Oświadcza się za zjednoczeniem Włoch od południowego krańca półwyspu aż do Mincio, ale do urzeczywistnienia tego planu, potrzeba zrównoważyć wpływ Francyi. Nie ufa Cesarzowi Napoleonowi, i nie wierzy w zjednoczenie i niepodległość Włoch. Jeżeli Anglia nie chce utracić Wysp Jońskich i innych posiadłości, tedy ostrzega ją od przyjęcia napoleońskiej zasady powszechnego głosowania. Czworobok fortyfikacyjny i Wenecya są w rękach Niemców jedyną przewagą od Francyi, i uważa w tem powinność Anglii przeszkodzić odebraniu Wenecyi w interesie Anglii i Włoch. To zapatrywanie się na stan rzeczy nie jest popularne. Nie przeczy on, że Austrya była niegdyś despotyczną, jak Anglia względem Irlandyi, ale teraz ma konstytucyą taką samą jak Anglia. Ta konstytucya jest jeszcze na papierze, ale potrzeba przyspieszyć jej zastosowanie. Nie trzeba wiecznie jak Mr. Layard nazywać Austryaków „nieokrzesanymi," bo żołnierze austryaccy robili to, co wszyscy inni w czasach wojennych czynić zwykli. Trzeba tylko pomyśleć o Badajoz i St. Sebastian. Austrya nie buduje okrętów wojennych, ona prowadzi handel, ma z Anglią jednakowe interesa, i jest jej najlepszym sprzymierzeńcem naprzeciw ligi rosyjsko-francuskiej. Włochy potrzebują koniecznie odpierać przewagę Francyi. Garibaldi byłby dzielnym mężem, ale jego ochotnicy ledwo kilku pułkom Francuzów zdołaliby oprzeć się. Wypadek jego działań tłumaczy tylko wstręt armii neapolitańskiej postępować przeciw agitacyi. Gdyby Garibaldi chciał napaść na Wenecyę z temi samemi środkami co na Messynę, przepadłby za tydzień.

Lord J. Russel odpowiada, że Anglia do niczego Włochów nie zmuszała, i do niczego zmuszać nie będzie. Najzaciętszymi przeciwnikami Papieża są włoscy katolicy. Anglia nie jest powołaną wyprzeć Austryę z Wenecyi, ani pomagać Austryi zatrzymać Wenecyę w posiadaniu wbrew woli Wenecyanów. Austryi, jako wielkiemu konserwatywnemu mocarstwu stojącemu w pośrodku Europy, życzy najpiękniejszego rozwoju, ale nie sądzi, aby gwałtowne i trudne utrzymanie Wenecyi leżało w interesie cesarstwa. Pociesza go to, widząc, że duch wolności budzi się na całym kontynencie, w Wiédniu jak w Paryżu, i spodziewa się, że nieszczęśliwe wypadki warszawskie przywrócą Polakom niektóre z ich dawnych przywilejów.

Francya.

(Deputacya senatu u Cesarza. — Wiadomości bieżące. — Sprostowanie. — Stosunki z Anglią.)

Paryż, 9. marca. *Monitor* donosi: Wczoraj o godzinie 2. po południu przyjmował Jego ces. Mość w sali tronowej deputacyę senatu, która wręczyła adres do tronu. Prezydent senatu odczytał adres, poczem Cesarz odpowiedział w te słowa:

Nowe prawo nadające ciałom politycznym wolność rozbierać czynności rządowe, ma zamiar oświecić umysły w kraju co do najważniejszych kwestyi bieżących. Dyskusya nad temi przedmiotami była dowodem, że rząd pomimo trudności wynikających z tak wielkiego zawikłania różnorodnych stosunków za granicą, nie zaniedbał jednak żadnych spraw, o które głównie idzie. Moja polityka pozostanie zawsze silną, lojalną i bez żadnych ukrytych myśli.

Adres senatu pochwala moje postępowanie dotychczas, i wyraża swe zaufanie na przyszłość. Dziękuję wam za to panowie.

— Wczoraj ponownie zapewniano, że ciało prawodawcze będzie zaraz po doręczeniu adresu rozwiązane. Jest to wiadomość wątpliwa, gdyż izba musiałaby przecież przed rozwiązaniem przyzwolić budżet, a po wotowaniu nie ma powodu, by ją rozwiązywać. Rozwiązanie po doręczeniu adresu zapowiadałoby wielkie i gwałtowne wypadki, któreby dowodziły, że Cesarz szuka poparcia w radykalnej izbie. Może jednak być, że coś podobnego nastąpi. Urzędowe doniesienia z Hercegowiny i z Bułgaryi potwierdzają wiadomość, ze się zanosi na wielkie zaburzenia, i zapobiedz im trudno. Porozumienie między Francyą i Rosyą nie doszło do tego stopnia, by kwestya polska razić nie mogła. Oczekują, jakie mogą być postanowienia Cesarza Alexandra, a ztąd wróżą, jakie powstać mogą związki między państwami Europy. Twierdzą, że folga konstytucyjna zbliżyć tylko może Rosyę do Francyi.

— *Pays* zaprzecza pewnemu wyrażeniu się księcia Napoleona w następujących słowach:

Dzienniki zagraniczne utrzymywały, że poseł francuski w Wiédniu przedłożył rządowi swojemu zażalenie, że rząd austryacki nie dotrzymał amnestyi legionistom węgierskim z wojny włoskiej, do której zobowiązał się traktatem w Villafranca, że kilku legionistów wymienionych po imieniu porwano i oddano do wojska.

Możemy zaręczyć, że zażalenie takie ze strony posła francuskiego wcale nie było przedłożone, a to z tej prostej przyczyny, iż setki wspomnianych legionistów na mocy amnestyi wróciły do Węgier, i władze miejscowe ani ich niepokoiły ani poszukiwały.

Patrie, *Pays* i *Presse* zapewniają, że rozpoczęto układy względem zawarcia traktatu handlowego między Francyą a Szwajcaryą. Margrabia Turgot wraca z Paryża do Berna. *Presse* odwołuje pogłoskę, jakoby traktat handlowy był już zawarty między Francyą a Belgią, i dodaje, że jeszcze się nie zgodzono na warunki traktatu.

— W sprawie rzymskiej nastała zadziwiająca cisza. Piemont ustąpił nieco, i zdaje się, że nie myśli tak prędko wkraczać do Rzymu. Słychać, że Papież pozostanie jeszcze do przyszłego roku świeckim panem Rzymu.

— Książę Tascher de la Pagerie, syn zmarłego niedawno hrabiego Tascher, mianowany jest w miejsce ojca członkiem senatu, jak również jenerał Montauban.

— Dnia 5go b. m. umarł w swoim zamku Chatillon sur Loing p. Montmorency, książę Luxemburga, były par Francyi, ostatni kapitan przybocznej gwardyi Ludwika XVIII. i Karola X.

— Dekret cesarski nakazuje na rok bieżący powszechną konskrybcyę ludności.

— *Constitutionnel* powstaje w dłuższym artykule na ostre zarzuty w senacie francuskim, podniesione na przymierze angielsko-francuskie i na dzienniki, które usiłują Anglię poduszczać przeciw Francyi. Zwraca głównie na to uwagę, że senat protestował przeciw głosowi tych kilku członków, którzy wystąpili z pomienionemi zarzutami, i na słowa księcia Napoleona, który powstawszy rzekł do ministrów: „Nie odpowiadajcie na to panowie, nie odpowiadajcie". Co do prasy zagranicznej oświadcza *Constitutionnel*, że porównawszy jej ton z tonem dziennikarstwa francuskiego z boleścią wyznać przychodzi, że potąd jeszcze te same, co przed laty panują namiętności. „U nas, są słowa *Constitutionnela*, duch stronniczy usiłuje przekręcić znaczenie każdego naszego aktu dyplomatycznego. Za granicą przesądy międzyplemienne nie dozwalają dopuszczać, aby Monarcha francuski w postępowaniu swem opierał się jedynie na zasadach szczerości i otwartości." Następnie dowodzi *Constitutionnel*, że pomysł aliansu z Anglią zrodził się już za czasów pierwszego cesarstwa, i tylko za wpływem Pitta nie doszedł do skutku. Dobre porozumienie Francyi z Anglią jest główną kwestyą dla cywilizacyi i ludzkości. W Anglii jak we Francyi wszyscy dobrze myślący są za przymierzem. Obadwa rządy życzą go sobie, oba te narody są przeznaczone iść razem spólnemi tory, do czego zmusza ich przemoc wypadków.

Belgia.

(Traktat handlowy z Francyą.)

Bruxela, 4. marca. Jak słychać, nie wcześniej ma być podpisany i ratyfikowany traktat handlowy z Francyą, dopokąd rząd francuski nie porozumie się także z celnym związkiem. Dopiero wtedy nastąpi ogłoszenie. Ma to być wyraźną notą Cesarza, który, jak się zdaje, ma na oku względy polityczne.

Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Wypadki dzienne. — Doniesienia z Rzymu.)

Sardynia. Dnia 14. marca, w dniu urodzin Króla, będzie w Turynie wielka rewia wojskowa. Mieszkańce Turynu przygotowują także uroczyste przyjęcie księciu Napoleonowi i księżnie Klotyldzie, którzy w połowie marca spodziewani są z Paryża. Obwołanie Wiktora Emanuela Królem Włoch mają oznajmić nadzwyczajni posłowie, a to w Paryżu margrabia d'Azeglio, w Londynie baron Ricasoli, a w Petersburgu jenerał La Marmora.

— *Union*, pisze *Gazeta wied.*, zwraca uwagę na ogłoszone w turyńskim *Movimento* pismo, w którem Garibaldi poleca jednemu z swoich oficerów imieniem Baudi oświadczyć dzielnym Toskanom, że czas niedaleki, kiedy wszyscy powstać muszą ku oswobodzeniu Rzymu i Wenecyi. Co do tego pisma, mniema *Union*, że potrzeba mieć w pamięci wiadomości, które dni temu czternaście donoszono o powrocie cudzoziemskich legionistów Garibaldego do Włoch, o czynnościach biór werbunkowych i o gorliwej agitacyi piemonckiej w Weneckiem. W tej mierze pisze turyński korespondent tego dziennika pod dniem 7go marca:

Piemont sili się doprowadzić rzeczy w Weneckiem do ostateczności, ażeby mieć pomyślną sposobność do interwencyi. Liczni Garibaldziści wichrzą w prowincyach weneckich. Garibaldi stara się na wszelki wypadek zmusić Piemont do wystąpienia, znajdując się po ogłoszeniu nierozsądnej proklamacyi na fałszywem stanowisku. Minął już dzień 1. marca. a jeszcze nie ma owych 500.000, które cudem przyrzekł z pod ziemi wydobyć, a które cuda działać miały. Dlatego miota ogniem i płomieniem, szukając zwolenników albo wielbicieli.

Pochlebia sobie, że w Węgrzech i Królestwie Polskiem rozniecił zarzewie, i pochwala niektórych mowców w francuskim senacie, zapewniając, że pojęli prawdziwe widoki Francyi. Kwestya rzymska, do której tak wielką przywięzuje wagę, łączy obecnie wszystkich rewolucyonistów, zacząwszy od republikanów, aż do socyalistów i komunistów; a wszyscy, nastając na zniszczenie, po-

klaskują księciu, który w obec Europy proklamuje upadek starożytnego i najświętszego państwa w Europie.

Panstwo kościelne. Do *Ami de la Religion* piszą z Rzymu z 2. marca: Utrzymują tu na pewnych podstawach, że wkrótce wejdą wojska piemonckie do Rzymu. Ojciec św. postanowił utrzymać do końca prawa kościoła; nieprzyjmie też żadnej propozycyi ze strony Piemontu i nie zezwoli nigdy na osłabienie świeckiej władzy, którą przyrzekł zostawić nienaruszoną swemu następcy. Papież nie wyjdzie z Rzymu, chyba doprowadzony do ostateczności. Po rozmowie mojej z kardynałem — powiada korespondent — mogę słusznie wnosić, że w kolegium świętem istnieje partya, która obstaje przytem, ażeby Ojciec Ś. pozostał w Rzymie nawet z Piemontami, ale przytem zakładał dalsze protestacye i nie wprzódy ustąpił, dopokąd nie będzie zagrożona jego niezawisłość i jego wolność. Nuncyusz paryski nie uda się na swoje stanowisko i nigdy nie było mowy o rozkazie względem powrotu jego. Tylko w takim razie mógłby powrócić do Paryża, gdyby polepszyły się stosunki między obydwoma rządami."

Neapol. Większa część ruchomego korpusu Sonnaza powróciła do Neapolu przytłumiwszy prawie zupełnie ruch reakcyjny w Abruzzach. — Dnia 5. marca inaugurował książę-namiestnik osobiście pierwszy dom podrzutków w Neapolu.

Niemce.

Frankfurt. Na dzisiejszem dn. 7 marca posiedzeniu zajmowało się zgromadzenie związkowe osobliwie sprawami wojskowemi; najprzód uchwalono budowę magazynow prochu na czas wojny i pokoju, w pięciu związkowych twierdzach według szczegółowych wniosków komisyi wojennej; następnie wydano rozporządzenia względem umieszczania załogi wojennej w niektórych twierdzach związkowych. Uchwałę w wielu innych sprawach, które wzięto pod rozwagę, odroczono na czas poźniejszy.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Obchód żałobny. — Rozporządzenie względem starozakonnych.)

Warszawa. Dnia 9go b. m., pisze *Gaz. wied*, wyprawiono w Warszawie we wszystkich kościołach i świątyniach wszelkiego wyznania zapowiedziane nabożeństwo żałobne za poległych na dniu 27. lutego, a główne nabożeństwo w rzym. kat. katedrze Św. Jana. Usunięto policyę i wojsko, i postawiono u drzwi kościołów i synagog małe oddziały nowo urządzonej straży miejskiej dla utrzymania porządku. Nabożeństwo odbyło się z największą spokojnością i bez demonstracyi.

Petersburg, 15/27. lutego. Rada państwa, po rozstrzygnięciu przedstawienia ministerstwa spraw wewnętrznych co do zmiany, zawartego w punkcie 3. art. 1589 pr. cyw. (Zb. pr. T. X. wyd. 1857, z powodu projektu wysiedlenia starozakonnych z 50 wiorstowego pasa granicznego, zakazu przyjmowania na kaucyę domów starozakonnych wewnątrz linii tego pasu, przez zdanie swe, najwyżej zatwierdzone w dniu 2. grudnia 1860 r. postanowiła: aby znajdujące się w pomienionym artykule ograniczenie, co do przyjmowania na kaucyę domów starozakonnych w pięćdziesięcio-wiorstowym pasie od granicy austryackiej i pruskiej było zniesione, z pozostawieniem w swej mocy innych istniejących przepisów o kaucyach na domach murowanych w miastach, w kontraktach ze skarbem.

Montenegro.

(Wypadki na pograniczu mentenegryńskiem.)

Z nad granicy montenegryńskiej, 21. lutego donoszą o walkach między Turkami i Montenegrynami następujące szczegóły: Mieszkańcy Berdy (Berdjani) wywarli dotkliwą zemstę, jak donosi *Pozor* z 2. b. m., na Turkach za ich zaczepki najprzód na osadę Pipery, a poźniej na osadę Martynicy. Gdy Montenegryni dowiedzieli się, że z Podgorycy postępuje znaczny oddział Nizamów do Spuzu z prowiantem dla tej twierdzy, ruszyli naprzeciw niemu i zajęli nim nadszedł, bardzo dogodną pozycyę w zasadzce; zostawili jednak korpus obserwacyjny, ażeby dawał baczność, czyli załoga Spuzu pospieszy swym towarzyszom w pomoc. Gdy Nizamy przybyli do miejsca zasadzki, rzucili się na nich nagle Berdjanie, mianowicie Pipery, Bielopawlicy i Zagorcani, znieśli ten oddział zupełnie i zabrali cały dla Spuzu przeznaczony prowiant. Z Nizamów poległo przeszło 130 ludzi na miejscu. Strata Berdjanów jest bardzo mała. Jak tylko Turcy w Spuzu usłyszeli strzały karabinów, pospieszyli natychmiast w pomoc swym towarzyszom, korpus obserwacyjny jednak ustawiony także w zasadzce zmusił ich ze stratą powrócić do fortecy. Oprócz tego osławiony Novica Cerowic uderzył w ostatnich dniach w 2000 Uskoków na Kolasyn, podpalił jedną turecką włość i zniszczył ją zupełnie, zaś druga wieś poddała mu się dobrowolnie. Równocześnie z temi zaczepkami napadli Uskoki z okolicy Basojewic na położoną między Basojewic i Serbią włość Biwory i także ją zniszczyli za to, iż mieszkańce tej włości znani byli powszechnie jako najwięksi nieprzyjaciele chrześcian. Jeżeli wierzyć można podaniom wiarogodnych ludzi, mówi sprawozdawca, tedy ani jeden Turek z Biwory nie uszedł z życiem. Według tego odległość między granicą Serbii i Basojewic, a więc między Serbią i Montenegrem, wynosi obecnie tylko cztery mile. Pomiędzy niemi leży jeszcze tylko jedna turecka włość, jednak według zdania sprawozdawcy, wkrótce będzie się musiała poddać, jeżeli zechce uniknąć grożącego upadku. Według wszelkiego podobieństwa przyjdzie za kilka dni pod Niksyc do nowej walki. Wukalowic bije się od 16. lutego z Turkami pod Sutoryną. Serbowie opasali turecką strażnicę ze wszystkich stron i bombardują z dział drewnianych i żelaznych. Dla braku żywności, i że z Trebinii nie można się spodziewać żadnej pomocy, będą Turcy wkrótce musieli się poddać. Iż Serbowie wszystkich miejsc graniczących z Montenegrynami są w powstaniu, więc ciekawi jesteśmy, pisze korespondent, czyli to powstanie wywoła znowu jak w roku 1858 turecką expedycyę, która może da powód do nowej bitwy tego rodzaju, jaką wówczas stoczono pod Grahowaczem.

Turcya.

(Wiadomości bieżące. — Niedostatek w finansach.)

Konstantynopol, 7. marca. Porta przesłała swojemu pełnomocnikowi w Paryżu instrukcye, pośredniczę między projektem, które wiezie Veli Basza, a projektem europejskiej komisyi. — Czarnogórcy uderzyli na Krystaz, ale ich odparto.

— Telegram marsylski donosi: „Dla braku pieniędzy w skarbie tureckim postanowiono powołać zamiast 60.000 tylko 30.000 Redyfów w szeregi. Armia w Rumelii została wzmocniona i otrzymała rozkaz, przytłumiać silnie każdy ruch."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Fiume, 13. marca. Nowa kongregacya municypalna uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu adres dziękczynny dla dawnej reprezentacyi municypalnej za to, że broniła odważnie praw i autonomii Fiumy, jako też adres do Jego Mości Cesarza z prośbą o przyłączenie napowrót do Węgier, o niewysłanie deputowanych na sejm kroacki i zupełną niezawisłość od komitatu. W końcu postanowiono zawiesić wypłatę prowincyonalnych dodatków do podatku.

Londyn, 12. marca. Podług wiadomości z Washingtonu z 28. lutego przyjęła konferencya pokoju zmieniony projekt panów Guthrie i Crittende, kongres naradza się nad środkami, odpowiednemi projektowi konferencyi.

Turyn, 11. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby odstąpił Zanolini krzesło prezydenta Ratazzemu. Zanolini powiedział przy tej sposobności: Włochy będą wkrótce całkowite, i pragną przenieść stolicę do Rzymu. Dalej wyraził nadzieję, że Wenecya będzie wkrótce oswobodzona, i mówił z uwielbieniem o Garibaldim. Ratazzi sławił księcia Napoleona, Vinckiego i Garibaldego, i wyraził również nadzieję co do bliskiego załatwienia sprawy rzymskiej i weneckiej. Cavour przedłożył izbie projekt ustawy względem ogłoszenia królestwa Włoch, które dokonuje dzieła swego ukonstytuowania, i staje się *jednem* ustawami i instytucyami, jak jest już *jednem* swojem pochodzeniem i językiem. Przy otwarciu parlamentu — mówił Cavour dalej — powitaliście Wiktora Emanuela nowym tytułem, który nadały mu Włochy od Turynu do Palermu. Teraz potwierdzicie ten tytuł jednomyślnie, tak jak senat go zatwierdził.

Madryt, 9. marca. Ewakuacya Tetuanu nastąpi w maju.— W izbie deputowanych przyklaskiwano bardzo panu Zorilli, który potępiał politykę piemoncką. — W senacie oświadczył prezydent rady ministrów, że rząd jako też władze Kuby czyniły wszystko, by przytłumić handel Murzynami, obwinienia lorda Palmerstona są przeto niesłuszne. „Jestem przekonany — mówił — że lord Palmerston podniósł te zarzuty tylko w nadziei, że zjedna sobie sympatyę izby. Ale ponieważ nie ma powodu ganić nas w sposób ubliżający, spodziewam się, że te wyrazy będą odwołane i staną się przyczyną oziębienia stosunków między Hiszpanią i Anglią. Jeśliby jednak stało się inaczej, tedy to co wczoraj i dzisiaj zaszło w kongresie, utwierdza mnie w przekonaniu, że jakiekolwiek byłoby nasze rozdwojenie wewnętrzne, będziemy zawsze dość zgodni i silni jeśliby wypadło odpowiedzieć na ubliżające wyzwanie, chociażby nawet największego i najstraszniejszego mocarstwa."

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 marca

Hotel rosyjski: PP. Hr. Komorowski Piotr, z Biłykus. — Hr. Poniński Adolf, z Kowalówki. — Brodzki Eug., z Borek.

Hotel europejski: Malczewski Stan., z Danielcza. — Falkowski Melch., z Witryłowa.

Hotel angielski: Szaszkiewicz Grz., c. k. radca minist., z Wiednia. — Reindel Ant., c. k. pens. kap., z Wolicy. - Szeliski Kaz., z Chodaczkowa.

Hotel Kuhna: Papara Henryk, z Zubowmostów.

Zajazd podolski: Smolawski Felix, z Uherec zapłatyńskich.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. marca.

PP.: Sonntag Karol, c. k. podporucz., do Żółkwi. — Soroczyński Rom., do Wolicy. — Barański Adolf, do Radłowiec. — Uleniecki Kwir., do Jaremkowa. — Bem Józef, do Manajowa. — Hr. Beldmian, do Woldawy. — Hr. Wodzicki Stan., do Olejowa. Hr. Drohojewski Józef, do Bolicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. marca 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	317.49	+ 0.6	82.2	zachodni sł.	śnieg
2 god. po poł.	319.24	+ 2 7	79.2	połud.-zach. „	pochmurno
10.god. wiecz.	320 83	+ 0 6	82 4	półn.-zach. „	„

Ilość deszczu 0.‴55.

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej na dochód panny Wygrzywalskiej: **„Kazimierz Wielki i Brózda,“** komedya ze śpiewami w 3 aktach Majeranowskiego, i **„Stara Elegantka,“** komedya w jednym akcie Józ. Korzeniowskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wexli.

Dnia 14. marca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 zlr. 76.15. Metaliki po 5% za 100 zł. 64.30; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 727.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 163. ; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Srebro za 100 zł. południ. niemieck. waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 147.25. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.99, dukaty ces. pełnej w[agi] —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 146.75.

Kurs lwowski.

Dnia 14. marca

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	83	6	96
Dukat cesarski	„ „	6	91	6	97
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	88	12	0
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	30	2	34
Talar pruski	„ „	2	18	2	22
Polski kurant i pięciozłotówka		—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	81	85	82	55
„ „ „ m. k. za 100 zlr.	bez kuponów	85	95	86	65
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	158	75	161	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	61	70	62	35
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	40	76	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. marca.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	59.25	59.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	76 20	76.30
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	76.40	76.50
Z r. 1851, ser. B. po 5%	— —	—.—
Metaliki po 5%	65 —	65 10
Metaliki z proc od maja do listopada po 5%	65 50	65 60
dtto. „ 4½%	56 25	56.50
dtto. „ 4%	59 —	59.50
dtto. „ 3%	37 —	37 25
dtto. „ 2½%	33.—	34.—
dtto. „ 1%	12 75	13 —
Przez. do wylos. z r. 1839	109.—	109.25
„ 1854	86 —	86 25
„ 1860	81 —	81 25
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	83.25	83.75
Renty Como po 42 lir. aus.	15.50	16.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	63 —	64.—
„ „ „ 4½%	55 50	56 —
„ „ „ 4%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	43.50	44.—
„ 3%	41 —	42.—
„ 2½%	40.—	42.—
„ 2¼%	33.—	35.—
„ 2%	30 —	32.—
„ 1¾%	27 —	28.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	63.—	64 —
„ 4½%	55.50	56.—
„ 4%	50.—	50 50
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	85 50	86.—
Wyż. Aust. i Salb	86.50	87 —
Czech	89.50	90.—
Morawii	84.—	84.50
Szlaska	84.—	84 50
Styryi	84.50	85.—
Tyrolu	97.—	99.—
Kar., Krainy. i Wyb.	88.—	89.—
Węgier	64.25	65 50
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Ban. Tem., kroacyi i Slawonii	62.75	63.50
Galicyi	62 —	62 50
Siedmiogr. i Bukow.	61.—	62.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	— —
Wen. pożyczka z r. 1859	89 50	90.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	63.—	64.—
„ 4%	50.—	50.50
„ 3½%	43.50	44.—
„ 3%	37.—	37.50
„ 2½%	31.—	31.50
„ 2%	25.—	26.—
„ 1¾%	21.50	22.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	20.—	21.—
„ 2½% za 100 zł.	17.—	18.—
„ 2¼% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 1¾% za 100 zł.	11.—	12.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	729.—	731 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	162 —	162 10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	567 —	569 —
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	2090	2091.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	286 —	286.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	188.—	188.50
Połud.-półn.-niem. kelei kom. po 200 zł. m. k.	107 —	107.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 140 zł. (70%)	190.—	191.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 120 zł. (60%)	159 50	160 —
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	19.—	21.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	64.—	65.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	665.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	133. —	135.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	— —	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	118.—	120.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	409.—	411.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	145.—	185.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	390.—	395.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	380.—	385.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102. —	102 50
10 „ 5%	97.—	98
przeznacz. do los. po 5%	91 25	91.75
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	99 50	100.—
przez. do los. po 5%	86 80	87.—
Gal. Tow. kred. po 4%	87.—	88.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96 50	97.—
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	106.75	107 —
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	149.—	149.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	96 75	97.
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	145 —	146.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	79.50	80 —
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.50	—.—
Lloyda za 100 zł.	80.—	81. —

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	114 50	115.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99 50	100.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	125.—	126.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.75	36.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.—	92 —
Salma „ 40 „ „	36.—	36 50
Palfiego „ 40 „ „	39.25	39 75
Clarego „ 40 „ „	35 25	35 75
St. Genois „ 40 „ „	35.75	36.25
Windischgrätza 20 zł. „	21.—	21.50
Waldsteina 20 „ „	24.50	25.—
Keglevicha 10 „ „	16 50	16.75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	— —	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	125 —	125 25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	125 25	125.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	110 50	110.75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	147 25	147.65
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	58 20	58 20
Paryż za 100 fr.	58 20	58.40
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

Dukaty ces. men.	6 zł. 98½ c.
dtto. pełnej wagi	6 „ 97 „
Korona	20 „ 35 „
20frankówka	11 „ 82 „
Rosyjski impery.	12 „ 10 „
Talar związkowy	2 „ 20½ „
Srebro	146 zł. 50 c.
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł. 50 c.

KRONIKA.

(Statystyka ludności rosyjskiej z r. 1859). Podług wykazu statystycznego, w świeżo wydanem w Petersburgu dziele A. Trojnickiego, pod tytułem: „Krepostnoje nasielenije w Rossii po 10oj narodnej pierepisi ludność ogólna w Cesarstwie, na początku 1859 roku wynosiła:

W Rosyi europejskiej, włączając w to kraje za-Uralskie guberni Permskiej i Orenburskiej, oraz kraje na północ od Kaukazu leżące	60,143.478
W Syberyi, z krajami Kirgizów do zarządu Orenburskiego należącemi	4,239.534
W posiadłościach północno-amerykańskiej kompanii rosyjskiej	9.982
W kraju za-Kaukazkim, z krajami Rosyi podwładnemi	2,688.173
Razem	67,081.167

Liczba poddanych (krepostnych) wszelkich klas i nazw, oraz stosunek ich do ogólnej ludności jest następny:

	Poddanych płci obojej:	Na 100 dusz ogólnej ludności wypada:
W Rosyi europejskiej	22,558.748	37,51
W Syberyi	4,338	0.10
W kraju za-Kaukazkim	506 545	10,84
Razem	23,069.631	34,39

Cyfry te przekonywają naprzód, że 34,39 na sto, to jest więcej aniżeli ⅓ całej ludności Cesarstwa, zostaje w stanie poddaństwa; powtóre, że właściwie w Rosyi europejskiej włościanie stanowią więcej daleko niż ⅓ a mianowicie ⅜ ogólnej ludności, w kraju za Kaukazkim mniej nieco jak ⅕, w Syberyi zaś stosunek ten jest najmniejszy, gdyż zaledwo $^1/_{1000}$ ogólnej ludności wynosi. Największy procent wykazuje gubernia Smoleńska, gdyż 69,07, a najmniejszą, bo 1,17, prowincye Besarabskie.

(Ruda żelazna i węgiel kamienny w guberni Podolskiej.) Wiadomo, pisze „Telegraf Kijowski,“ że wschodnia część guberni Podolskiej, to jest powiat Bałtski, dotąd bardzo mało jest znaną, gdyż tu żaden trakt nie przechodzi a nadto nie masz w tej okolicy głośnych jarmarków, za pomocą których możnaby było bliżej te strony poznać. Główniejsze rzeki, Boh i Siniucha, brzegi mają górzysto-kamieniste. Powiat ten na północ i zachód graniczy z gubernią Chersońską, obfitującą w rozmaite przedmioty, mogące zająć ludzi trudniących się przemysłem, handlem i rolnictwem. I tak, oprócz pszenicy, która w tych miejscach najlepsze plony wydaje, brzegi powyższych dwóch rzek składają się po większej części z gór kamiennych i pokładów granitowych, zawierających w sobie rudę żelazną, z której otrzymywać można najdoskonalsze miękkie żelazo, jakiego dostarczają góry Uralskie, pod nazwą żelaza syberyjskiego. Miejsca, w których w r. 1852 odkrytą została ruda żelazna, są następne: 1) Okolice Bohopola, nad rzeką Siniuchą. 2) Wieś Przystań, nad Bohem, o 2½ mili od Bohopola odległa. 3) Wieś Zemietówka i Trojanka, leżące o 7 mil na północ od Bohopola, w niewielkiej odległości od brzegów Siniuchy a o 2 blisko mile od miasta Holowanieski. Na szczególną atoli uwagę zasługują okolice nad Siniuchą, której brzegi, poczynając od miasta Zienigrodki, napełnione są kruszczami. Poniżej bowiem nieco od tego miejsca, we wsi Rządowej Kalni-Błoto, niedawno odkryte zostały obfite pokłady węgla kamiennego; dalej, w pobliżu wyżej wspomnionych wsi Trojanki i Zemietówki, oprócz rudy żelaznej, znajdują niekiedy wymyte z gór przez strumień wody źródlowej kości Mamuta a nadto wapienny kamień drobno ziarnisty, tudzież ślady grafitu i ziemi ołówkowej. Słowem, przestrzeń pomiędzy Zienigrodką a Bohopolem, aż do rzeki Siniuchy, jest ziemią nader bogatą w rozmaite kruszce i z tego powodu zasługuje, ażeby nasi geologowie i górnicy bliżej rozpoznać mogli te strony i korzystać ze skarbów, kryjących się dotąd w głębi ziemi i jeszcze przez nikogo nie exploatowanych.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*